

Małgorzata Drankowska

Konserwacja malowideł ściennych z kościoła parafialnego w Hannie

Ochrona Zabytków 42/1 (164), 53-58

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONSERWACJA MALOWIDEŁ ŚCIENNYCH Z KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W HANNIE¹

Kościół parafialny p.w. św.św. Piotra i Pawła w Hannie w województwie białkopodlaskim należy do bardziej interesujących przykładów późnobarokowej, drewnianej architektury sakralnej. Wystrój jego wnętrza jest unikatowy². Polichromia powstała przed 1791 r.³ zajmuje całą powierzchnię ścian nawy, babińca i kaplicy. W okresie od 1976 r. do 1984 r. trwały prace przy jej konserwacji, prowadzone przez zespół Pracowni Konserwacji Malarstwa PP Pracowni Konserwacji Zabytków – Oddział w Warszawie.

Malowidła wykonane są w technice temperowej na zaprawie kredowo-klejowej na płótnie lnianym, niejednorodnym, złożonym z pozszywanych ręcznie bądź połączonych na zakładkę nieregularnych brytów o różnym splocie i grubości, przeważnie kawałków ręczników, obrusów lub prześcieradeł. Płótno przyklejone było do drewnianego podłoża i przytwierdzone ćwiekami, fragmenty wtórne również gwoździami. Poszczególne bryty o różnym stanie zachowania, z widocznymi śladami działania mikroflory, silnie zbutwiały. W wielu miejscach malowidło było poprawiane i wzmacniane doklejonymi kawałkami płótna. Szczególnie dużo łat i sztuksów występowało na oryginalnej polichromii w kaplicy. W 1859 r. polichromię tę całkowicie zaklejono nową warstwą płótna⁴. Również w innych miejscach istniały dwie warstwy płótna, np. pod oknami na południowej i północnej ścianie babińca, gdzie nowa warstwa została przyklejona na klajster z dodatkiem siarczanu miedzi.

Malowidła w wielu miejscach były rozdarte, a ubytki były duże. Naciągnięto je nierównomiernie na drewniane podłoże, w związku z tym sfalowały się. Całą powierzchnię malowidła przemaalowano i zmieniono pierwotną kolorystykę i częściowo również formę. Można więc było stwierdzić występowanie przynajmniej dwóch warstw przemaalowań – pierwszą, spodnią warstwę przemaalowania – chudą temperą i drugą – farbą klejową lub olejną. Całe wnętrze obiegał wysoki pas wtórnej lamperii malowanej farbą klejową i olejną.

Na skutek szkodliwych wpływów atmosferycznych, przede wszystkim niestabilnych warunków wilgotnościowych, warstwa malarska wraz z warstwą zaprawy uległa rozłożeniu. Była ona silnie spękana i wykazywała tendencję do łuszczenia i odpajania. Pod oknami występowały rozległe zacieki.

W lipcu 1976 r. konserwatorzy pod kierunkiem mgr Haliny Rudniewskiej przystąpili do zdejmowania płócien ze ścian kościoła, uprzednio usuwając wszystkie przy-

trzymujące malowidła gwoździe i kołki. Tam, gdzie to było możliwe, najbardziej złuszczone fragmenty polichromii delikatnie podklejono polialkoholem winylowym lub zabezpieczono bibułką japońską bądź merlą. Poszczególne bryty oznakowano, aby uniknąć pomyłki przy końcowym montażu. Z niektórych partii ścian, głównie nawy, gdzie przemaalowanie znajdowało się bezpośrednio na drewnie (oryginał nie zachowany), zdjęto kalki. W prezbiterium i babińcu płótno zostało przycięte wzdłuż przykrywających oryginał, wstawionych w późniejszym czasie do wnętrza, lisic.

Bryty wysuszono, a następnie nawinięto na specjalnie przygotowane wały, przekładając papierem gazetowym i przewieziono do pracowni. W drugim etapie prac, trwającym od października 1979 r. do marca 1982 r., przeprowadzono konserwację iluzjonistycznych kompozycji z nawy: obramienia wejścia do kaplicy na ścianie północnej o powierzchni 23,44 m² (fot. 1) i ołtarza na ścianie południowej o powierzchni 22 m² (fot. 2). Po rozwinięciu płócien wykonano próby na usuwanie przemaalowań w odkrywkach pasowych⁵.

Ostatecznie do zdejmowania warstw wtórnych zastosowano, w zależności od potrzeby, kompresy z dwumetyloformamid, mieszanki amoniaku, acetonu i spirytusu w stosunku 1:1:1 oraz kompresy wodne, po rozmiękczeniu przemaalowanie usuwano mechanicznie skalpelami.

Następnie mechanicznie oczyszczono odwrociami płócien przed ich dublowaniem. Zrezygnowano z ich dezynfekcji, gdyż w wystarczającym stopniu pokryte były siarczanem miedzi. Bryty malowidła wyprostowano pod przyciskami na podgrzewanym stole dublażowym, większe fragmenty rozpostarto na blatach i pozostawiono pod obciążeniem.

Po wyprostowaniu płócien i doczyszczeniu niektórych partii lica chemicznie i mechanicznie wykonano dublowanie malowideł nowym, uprzednio zdekatyzowanym płótnem lnianym. Do podklejenia użyto polioctanu winylu w dyspersji wodnej, który okazał się najbardziej skuteczny spośród wszystkich wypróbowanych środków⁶. W celu uzyskania właściwości dezynfekujących do polioctanu dodano pięciochlorofenolan sodu. W zależności od wielkości brytów dublowanie przeprowadzono na stole dublażowym bądź, w wypadku większych fragmentów, ręcznie na blatach, przepasowując żelazkiem aż do zupełnego wyschnięcia. W miejscach dużych ubytków płótna wklejono na emulsję polioctanu winylu łaty z zagruntowanego płótna lnianego. Drobne nierówności od strony lica przepasowano żelazkiem.

¹ Historia kościoła oraz analiza jego drewnianej architektury były niedawno tematem artykułu R. Brykowskiego, *Dzieje budowlane drewnianej unickiej cerkwi w Hannie*. „Ochrona Zabytków” 1987, nr 4.

² Opis polichromii znajduje się w: *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. T. VIII. *Województwo lubelskie*. Red. R. Brykowski i E. Smulikowska. Zeszyt 18. *Powiat włodawski*. Opr. E. Smulikowska i J. Rutkowska. Warszawa 1975, s. 6–7.

³ R. Brykowski, op. cit.

⁴ Tamże.

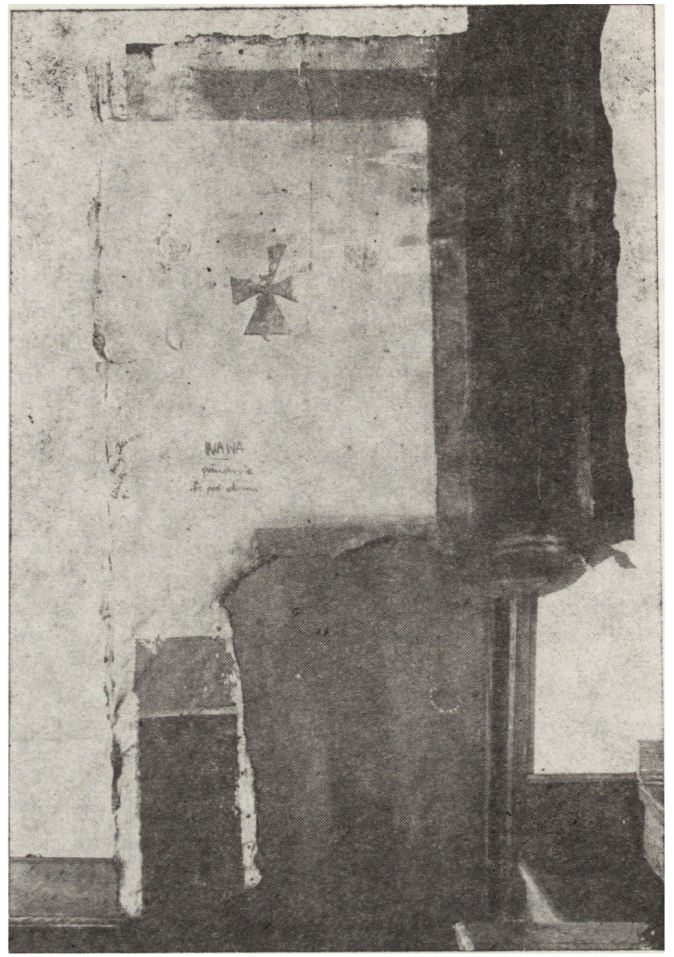
⁵ W próbach oczyszczania polichromii wykorzystano następujące środki: Dekapan w paście (prod. belgijskiej), mieszaninę etanolu, alkoholu izopropylowego, ksylenu, chlorku etylu i dwumetyloformamid oraz chloroform, toluen, ksylen, dwumetyloformamid, dwumetyloformamid i mieszaninę etanolu, amoniaku i acetonu.

⁶ Wykonano również próby dublowania na colaeryl produkcji polskiej, metylcelulozę, poliwinylbutyral w alkoholu, alkohol poliwinylowy, polioctan winylu w acetonie.



1. Fragmenty malowidła portalowego na północnej ścianie nawy – stan przed konserwacją (fot. K. Kowalska)

1. Details of the portal painting on the north wall of the nave – condition before conservation



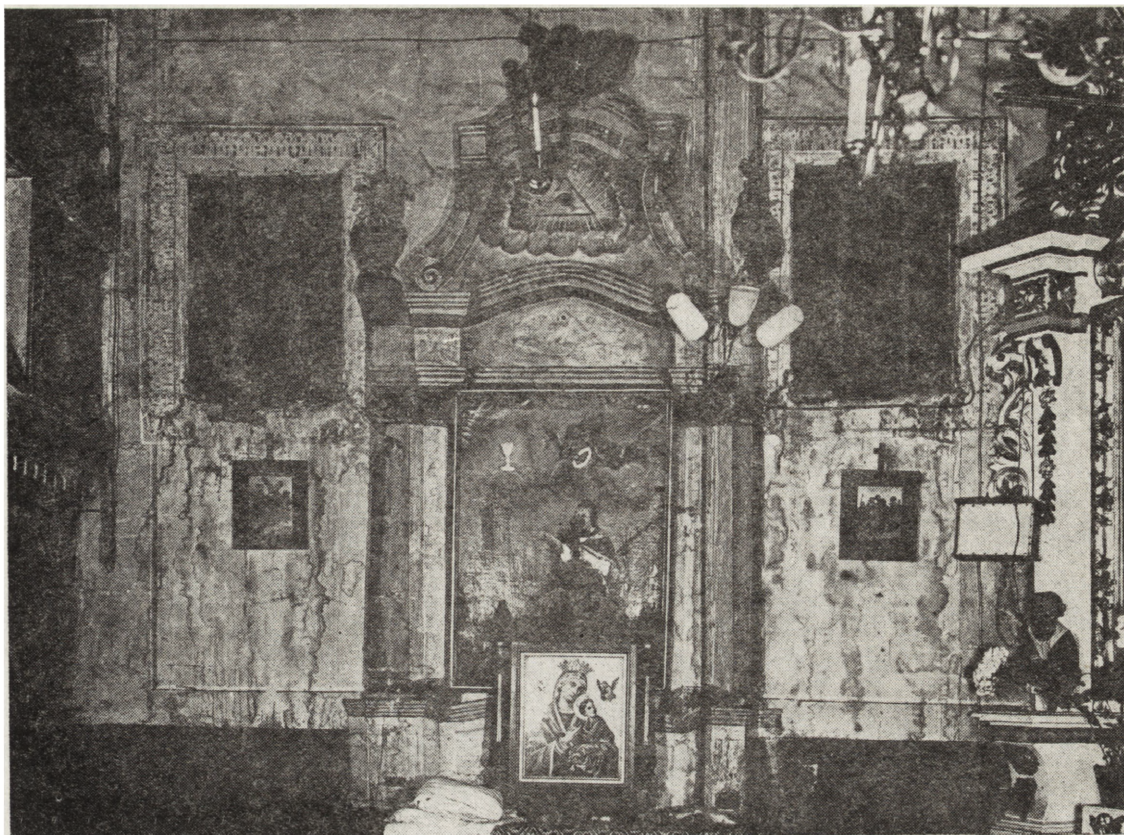
2. Fragment malowidła ołtarzowego na południowej ścianie nawy – stan przed konserwacją (fot. K. Kowalska)

2. Detail of the altar painting on the south wall of the nave – condition before conservation

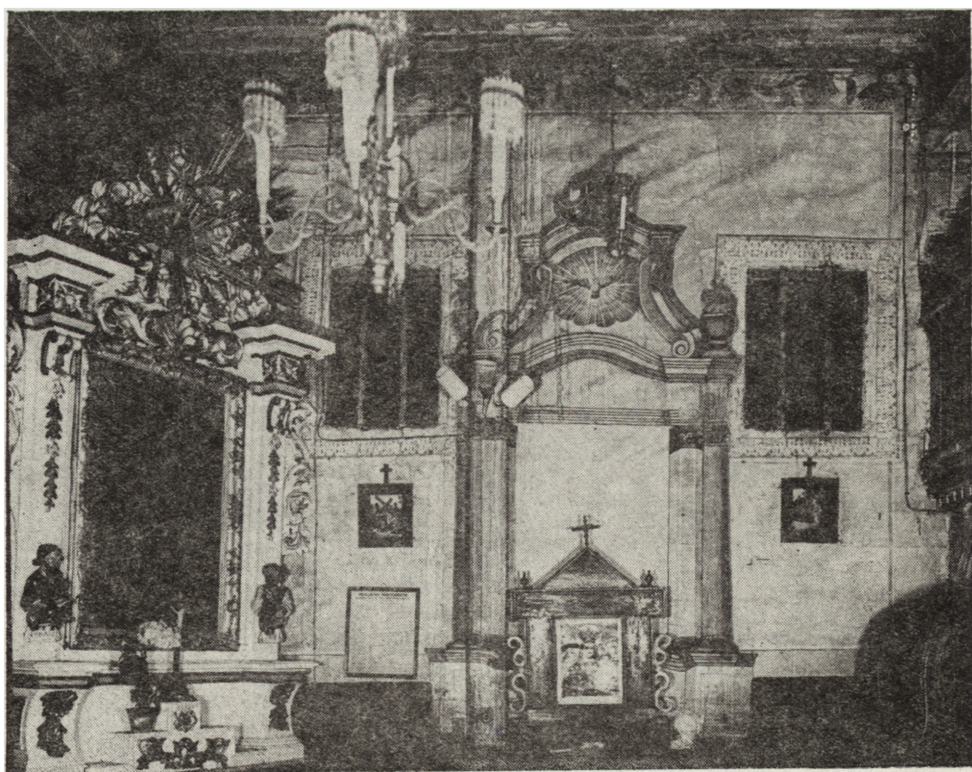


3. Fragment malowidła portalowego na północnej ścianie nawy – stan po konserwacji (fot. A. Stasiak)

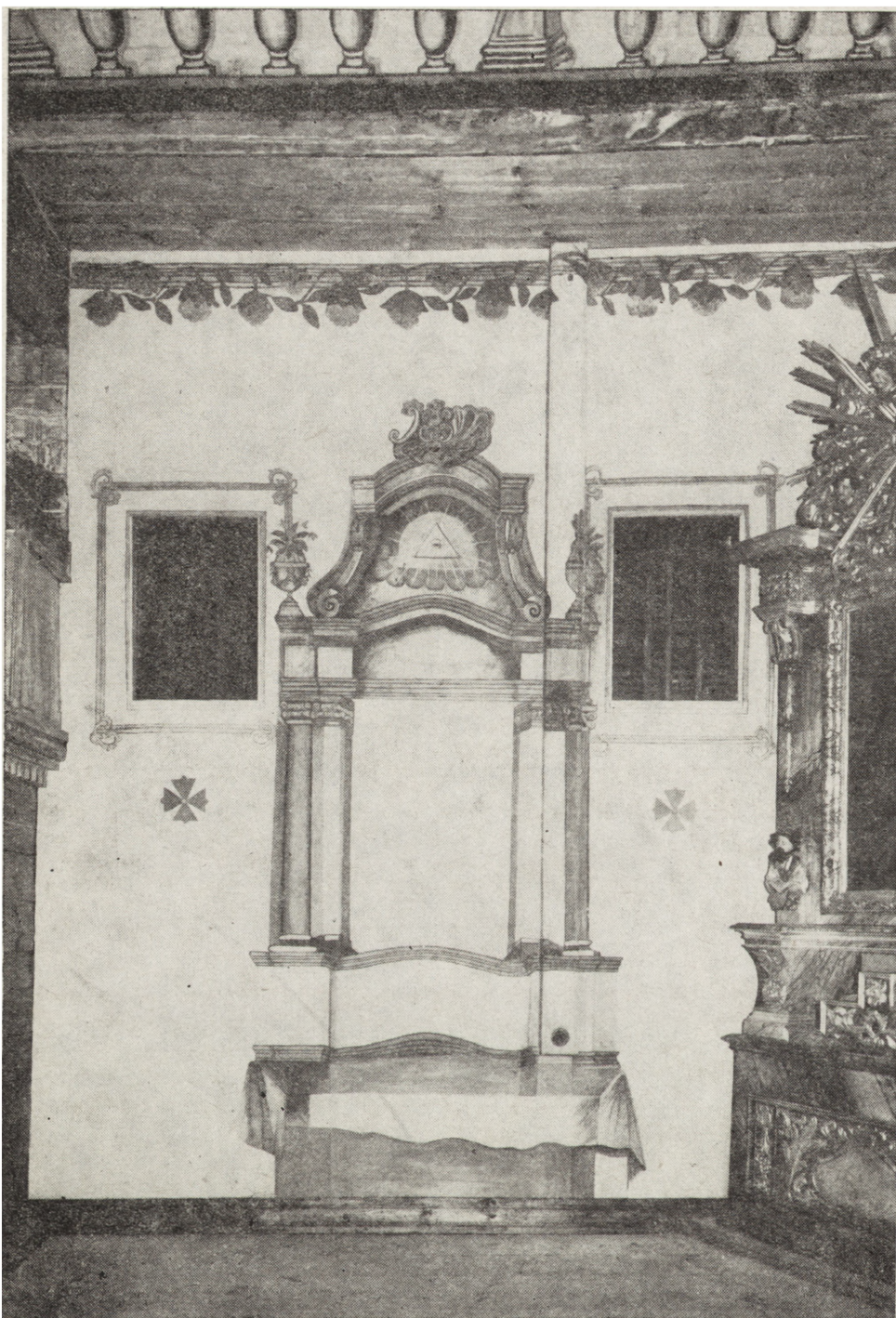
3. Detail of the portal painting on the north side the nave – condition after conservation



4. Polichromia na północnej ścianie babińca – stan przed konserwacją (zdjęcie) fotogrametryczne)
 4. Polichromy on the north side of a porch – condition before conservation (a photogrammetric picture)



5. Polichromia na południowej ścianie babińca – stan przed konserwacją (zdjęcie fotogrametryczne)
 5. Polichromy on the south side of a porch – condition before conservation (a photogrammetric picture)



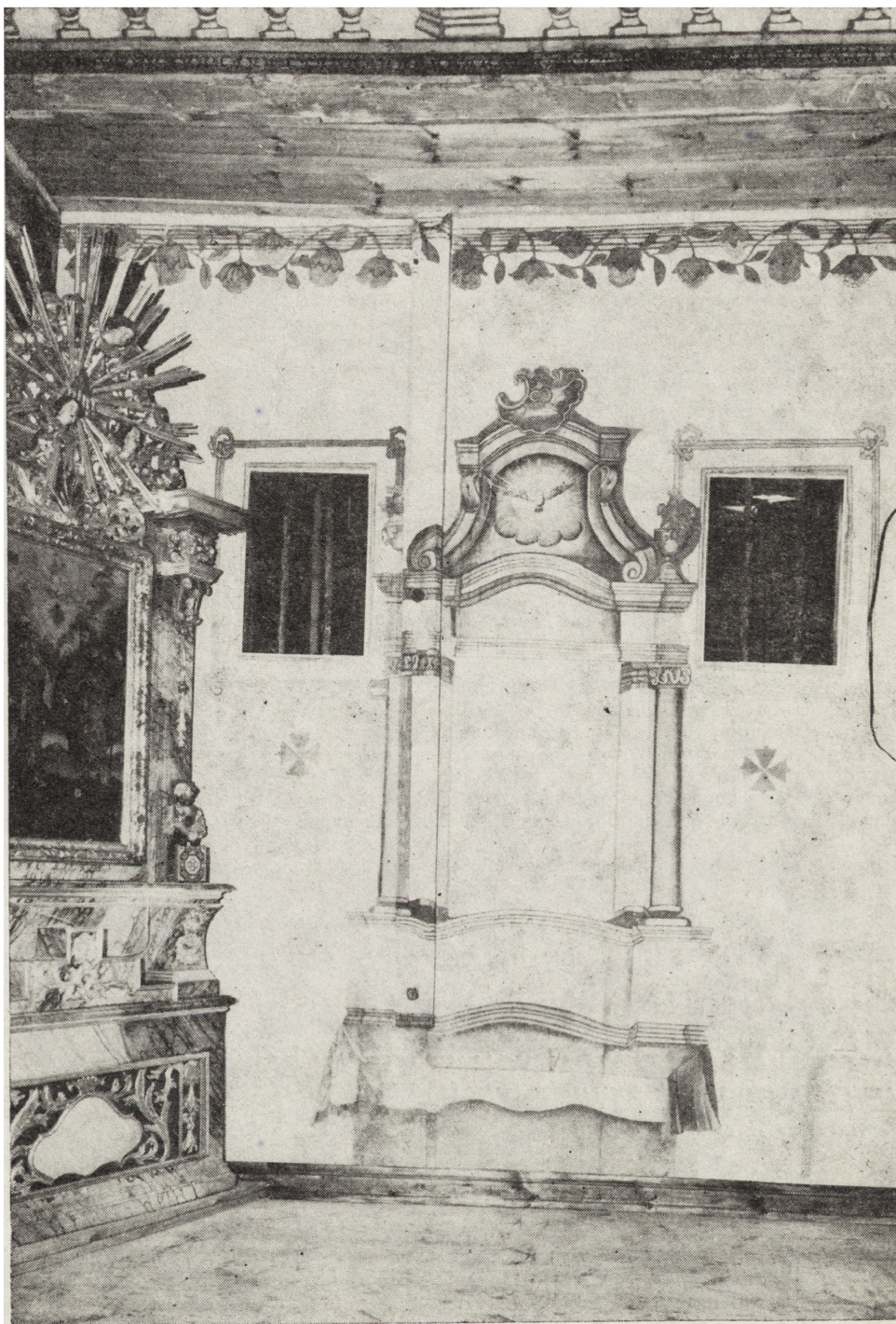
6. Polichromia na północnej ścianie babińca – stan po konserwacji (fot. P. Mastalerz)

6. Polychromy on the north side of a porch – condition after conservation

Po zdublowaniu fragmenty malowideł rozłożono na blachach i uzupełniono ubytki warstwy zaprawy kitami z masy kredowo-klejowej z dodatkiem terpentyny weneckiej. Następnie rozpięto malowidła na prowizorycznych krosnach i przystąpiono do punktowania ubytków warstwy malarskiej farbami temperowymi na spoiwie żółtkowym. Jednolitym kolorem wypunktowano tła. W miejscach większych ubytków, na powierzchni łat i dosztukowanego płótna wykonano lokalną rekonstrukcję (fot. 3, 4). Po zakończeniu właściwych prac konserwatorskich rozpięte na krosnach malowidła przewieziono do kościoła w Hannie.

W celu zachowania wymaganej, z uwagi na wentylację, odległości płócien od lica ściany oraz wyrównania powierzchni drewnianego podłoża, w miejscach złączy brytów i na obrzeżach, do ścian przyśrubowano listewki drewniane o szerokości 0,5–1,5 cm. Wcześniej powierzchnię ścian pokryto środkami grzybo- i owadobójczymi⁷. Malowidła nabitą na listewki gwoździami mo-

⁷ Dezynfekcję kościoła przeprowadzono pod kierunkiem inż. Mariana Czajnika, zob. R. Brykowski, op. cit.



7. Polichromia na południowej ścianie babińca – stan po konserwacji (fot. P. Mastalerz)
 7. Polychromy on the south side of a porch – condition after conservation

siądzowanymi o długości 2 cm. Zgodnie ze stanem pierwotnym płótna zachodziły na siebie na zakładkę. W celu zniwelowania różnicy poziomów płócien i wyrównania powierzchni na krawędziach brytów założono na gorąco za pomocą kauterów elastyczne kity kredowo-woskowe, które następnie zapunktowano pigmentami ze spoiwem temperowym.

W okresie od stycznia 1983 r. do kwietnia 1984 r. wykonano konserwację malowideł z północnej i południowej ściany babińca z iluzjonistycznymi kompozycjami ołtarzowymi, o łącznej powierzchni 45,52 m² (fot. 5, 6). Przebieg konserwacji był analogiczny jak w polichromii

z nawy. Dodatkową trudność sprawiło istnienie pod oknami wtórnej warstwy płótna, naklejonej na oryginał trudnym do usunięcia klejstem z siarczanem miedzi. Oryginalne płótno oczyszczano mechanicznie skalpelem po rozmięczeniu warstwy klejstru lekko wilgotnymi tamponami. Spod warstwy przemalowań odstonięto znajdujące się pod oknami zacheuszki o formie identycznej jak na malowidłach w nawie. Liczne, znajdujące się w partii podokiennej zacieki zamalowano i zastosowano izolację białkową. W miejscu zdjętej, wtórnej warstwy lamperii wykonano rekonstrukcję obejmującą mensę ołtarzową i tła. Polichromia na liscach, stanowiąca

drugą warstwę przemalowania, o szczególnie złej przyczepności do podłoża, została w partii tła całkowicie usunięta i zastąpiona nową warstwą malarską w kolorze identycznym jak tło na płótnie. Dół polichromii wykończono szeroką, profilowaną listwą przypodłogową (fot. 7).

Po zakończeniu działań konserwatorskich została opracowana dokumentacja konserwatorska zawierająca część opisową i fotograficzną⁸. Pozostałe, nie poddane

⁸ Prace konserwatorskie wykonywano w zespołach prowadzonych przez konserwatorów: mgr Halinę Rudniewską, mgr Izaabelę Malczewską, mgr Katarzynę Iwanicką, mgr Jadwigę Wardzyńską. Dokumentację konserwatorską *Malowidła ściennie na płótnie z kościoła parafialnego w Hannie* opracowała Anna Gułtyj, Warszawa 1982, maszynopis, nr inw. 512. Dokumenta-

dotychczas konserwacji malowidła z Hanny, przechowywane są w Pracowni Konserwacji Malarstwa.

W następnej kolejności przewiduje się renowację płócien z kaplicy kościelnej.

Małgorzata Drankowska
Pracownia Konserwacji
Malarstwa PP PKZ – Oddział
w Warszawie

cję konserwatorską, *Malowidła z kościoła parafialnego w Hannie* opracowała mgr Małgorzata Drankowska, Warszawa 1984, maszynopis, nr inw. 541. Obie dokumentacje przechowywane są w Pracowni Konserwacji Malarstwa PP PKZ – Oddział w Warszawie.

THE CONSERVATION OF WALL PAINTINGS IN A PARISH CHURCH AT HANNA

Walls of a parish church of StSt Peter and Paul at Hanna in Bielsko Biala voivodship are covered with late baroque polychromy on canvas, done before 1791 and depicting illusionistic architecture. Done in a distemper technique, nailed and glued to wooden walls of the church the paintings were the subject of conservation carried out by the Atelier for the Conservation of Paintings at a Warsaw branch office of the State Ateliers for Monuments' Conservation in 1976–1984. At that time altar and portal compositions in the nave as well as polychromy in a church porch were subjected to conservation. A very poor condition of paintings was mainly caused by harmful atmospheric effects and frequent, not always properly done, repair work in the interior; in many places canvas was torn, corrugated and partially rotten; painting's layer and mortar were scaled, with extensive losses of the material. There existed two layers of paintings at least. After their removal from church walls and drying out, the

paintings were brought to Warsaw and cleaned from repaintings by means of, where necessary, compresses of dimethyl formamide, compounds of ammonia, acetone and spirit as well as water dressings and then mechanically finished out with scalpels. After cleaning the reverse and straightening the canvas gores, paintings were doubled on new linen cloth, on vinyl polyacetate in water dispersion. Doubling was carried out by hand depending on the size of gores or on a doubling table. In places with large missing parts on canvas patches were glued in. Missing parts in a mortar layer were also made up with chalk and glue putties, while missing parts in a painting's layer were stippled with distemper paints on yolk adhesive. The background was stippled in one colour and in some parts local reconstruction was done. After conservation, paintings were transferred to the church and nailed to wooden listels screwed to the wall, with necessary space left between the cloth and the wall face.

ANDRZEJ ŻABOKLIKI

WZMACNIANIE DREWNIANYCH STROPÓW ZABYTKOWYCH METODĄ INKLUZJI ŻYWCZYCH

Drewniane konstrukcje stropowe – problemy konserwatorskie

W wielu obiektach architektury na terenie całego kraju występują w mniejszym lub większym zakresie konstrukcje drewniane. Niekiedy są to obiekty, w których drewno jest podstawowym materiałem zarówno konstrukcyjnym, jak i wypełniającym. Do takich obiektów zaliczyć możemy dworki, kościoły, zajazdy, młyny, zabudowania mieszkalne i gospodarcze. W obiektach tych zarówno ściany, stropy, jak i konstrukcje więźby dachowej wykonane były z drewna. Przy wznoszeniu tych obiektów stosowano różne rozwiązania konstrukcyjne uwzględniające zarówno układ funkcjonalny, jak również charakterystyczną dla danego okresu historycznego formę architektoniczną.

W większości zabytkowych obiektów architektury występują w określonym zakresie i formie konstrukcje drewniane. Do najczęściej stosowanych i powszechnie do dnia dzisiejszego występujących należały konstrukcyjne układy stropowe wykonywane z drewna w obiektach trwałych murowanych o różnorodnej funkcji użytkowej. Do dzisiaj możemy podziwiać przepiękne stropy w pałacach, zamkach, klasztorach, kamienicach mieszcząc-

skich i to nie tylko jako wspaniałe elementy dekoracyjne wewnątrz, ale również jako rozwiązania konstrukcyjne spełniające we właściwy sposób zadania stawiane tego typu układom konstrukcyjnym.

Większość tych obiektów wymaga przeprowadzenia prac remontowych i modernizacyjnych.

Problem konserwacji i zabezpieczenia konstrukcyjnego drewnianych stropów w zabytkowych obiektach architektury łączy się z koniecznością uwzględnienia funkcji, jaką mają spełniać te elementy i układy konstrukcyjne, a specyfika tego rodzaju prac powoduje, że ich koszt jest znaczący w skali prac budowlano-konserwatorskich rewaloryzowanego obiektu. Drewniane elementy stropu zarówno konstrukcyjne, jak i wypełniające, ze względu na swoje walory historyczne wymagają odpowiednich zabiegów konserwatorskich gwarantujących zwiększoną trwałość, a w wypadku elementów konstrukcyjnych pełne bezpieczeństwo układu nośnego. Drewno będące materiałem organicznym jest podatne na korozję biologiczną. Destrukcyjne działania szkodników biologicznych może prowadzić do poważnego uszkodzenia elementów drewnianych. W sprzyjających warunkach procesy destrukcyjne zachodzą tak